

**Nowa Arkońska będzie śmiertelnie niebezpieczna dla pieszych.
Nasza wizja lokalna [ZDJĘCIA i FILM]**

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR
28 października 2019 | 07:30



Ulica Arkońska. Widok od strony al. Wojska Polskiego. Dwa pasy ruchu i oznaczone czerwoną strzałką przejście dla pieszych (Andrzej Kraśnicki jr)

Dwa pasy ruchu, szeroka jezdnia, a na niej przejście dla pieszych, które będzie z całą pewnością ruchliwe. Na niemal już gotowej ul. Arkońskiej widzimy poważne zagrożenie i kolejne potwierdzenie absurdu, o którym już informowaliśmy.

To finał modernizacji ul. Arkońskiej. Na niemal całym przebudowywanym odcinku jest już gotowe nawet oznakowanie poziome i pionowe.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

Od pętli „Las Arkoński” do rejonu wiaduktu przy „Arkonce” sadzona jest roślinność, ustawiane są ławki i śmietniki.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Andrzej Kraśnicki jr

Gotowe jest też rondo Olszewskiego, czyli skrzyżowanie ul. Arkońskiej z al. Wojska Polskiego i ul. Szafera.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Rondo Olszewskiego Andrzej Kraśnicki jr



Finał prac przy ul. Arkońskiej. Rondo Olszewskiego Andrzej Kraśnicki jr



Finał prac przy ul. Arkońskiej. Rondo Olszewskiego Andrzej Kraśnicki jr



Finał prac przy ul. Arkońskiej. Rondo Olszewskiego Andrzej Kraśnicki jr



Finał prac przy ul. Arkońskiej. Rondo Olszewskiego Andrzej Kraśnicki jr

Ulica jest niemal gotowa

Prace budowlane koncentrują się już tylko przy wspomnianym wiadukcie, który prowadzi nad aleją łączącą park Kasprowicza z „Arkonką”. Płyta jest już gotowa, są na niej nawet ułożone tory tramwajowe.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Prace przy wiadukcie Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Prace przy wiadukcie Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Prace przy wiadukcie Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Prace przy wiadukcie Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Prace przy wiadukcie Andrzej Kraśnicki jr

Z ostatnich deklaracji wykonawcy – firmy Eurovia – wynika, że wiadukt będzie przejezdny do końca listopada. To oznacza też położenie brakujących, ostatnich warstw nawierzchni w jego rejonie.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Rejon wiaduktu Andrzej Kraśnicki jr



Finale przebudowy ulicy Arkońskiej. Rejon wiaduktu Andrzej Kraśnicki jr

Ulica będzie wówczas gotowa do ruchu samochodowego, oczywiście po odpowiednich odbiorach. Czy tak się stanie? Na razie nie wiadomo. Eurovia ma bowiem czas na zakończenie budowy do maja 2020 r.. Pewne jest tylko to, że po wiadukcie szybciej przejadą autobusy linii 80, która obecnie omija ten odcinek ul. Arkońskiej jadąc Międzyparkową.

Na pewno wcześniej ulicą nie przejadą tramwaje, chociaż to akurat jest najbardziej pilne. Brak alternatywnego połączenia zajezdni „Pogodno” z siecią tramwajową, co rusz powoduje duże problemy. To efekt prac przy węźle Łękno w ciągu al. Wojska Polskiego. W piątek rano, w czasie prowadzonych prac, uszkodzono tam sieć. Większość tramwajów nie mogła wyjechać z zajezdni w kierunku centrum. Na większości linii były godzinne opóźnienia.

Tramwaje nie pojadą przed majem ul. Arkońską, bo – jak ujawniliśmy na łamach „Gazety Wyborczej” – miasto za późno zdecydowało o włączeniu do inwestycji przebudowy trafostacji zasilającej sieć trakcyjną. To, że oprócz szyn i drutów tramwaj potrzebuje także prąd „okazało się” w 2018 r. Przygotowanie projektu i przetargu zajęło sporo czasu. W efekcie dopiero we wrześniu podpisano z Eurowią dodatkową umowę (na ponad 8 mln zł) na modernizację zasilania sieci. Prace zajmą 8 miesięcy i zakończą się dopiero w kwietniu 2020 r.

Dwa pasy a nie jeden

Niestety, złe wieści mamy także dla pieszych. Wynika to wprost z gotowego już oznakowania pionowego i poziomego, czyli przyjętej organizacji ruchu.

Ruch samochodowy na modernizowanym odcinku ul. Arkońskiej odbywać się będzie dwoma pasami w każdą stronę: jednym przy krawędzi jezdni i drugim na torze tramwajowym. Dopiero na wysokości pętli „Las Arkoński” pasy z torami tramwajowymi zmieniają się w pas dostępny tylko dla autobusów i komunikacji. Dodatkowo pas dla samochodów został tam zawężony poprzez namalowanie w pewnym odstępie od krawężnika białej, ciągłej linii.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

W efekcie przejścia dla pieszych przy pętli można uznać za bezpieczne. Geometria jezdni i zawężenia zmuszają kierowców do zwolnienia do 40 km na godz. To ważne, bo na położonych przy pętli przystankach wysiadają spacerowicze, którzy tu zaczynają wędrowkę po Lesie Arkońskim.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

Dalej jest już jednak gorzej. Pas autobusowo-tramwajowy staje się ogólnodostępny. I na tak jest już do skrzyżowania z al. Wojska Polskiego.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

Po drodze mamy zaś dwa przystanki i przejścia dla pieszych.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

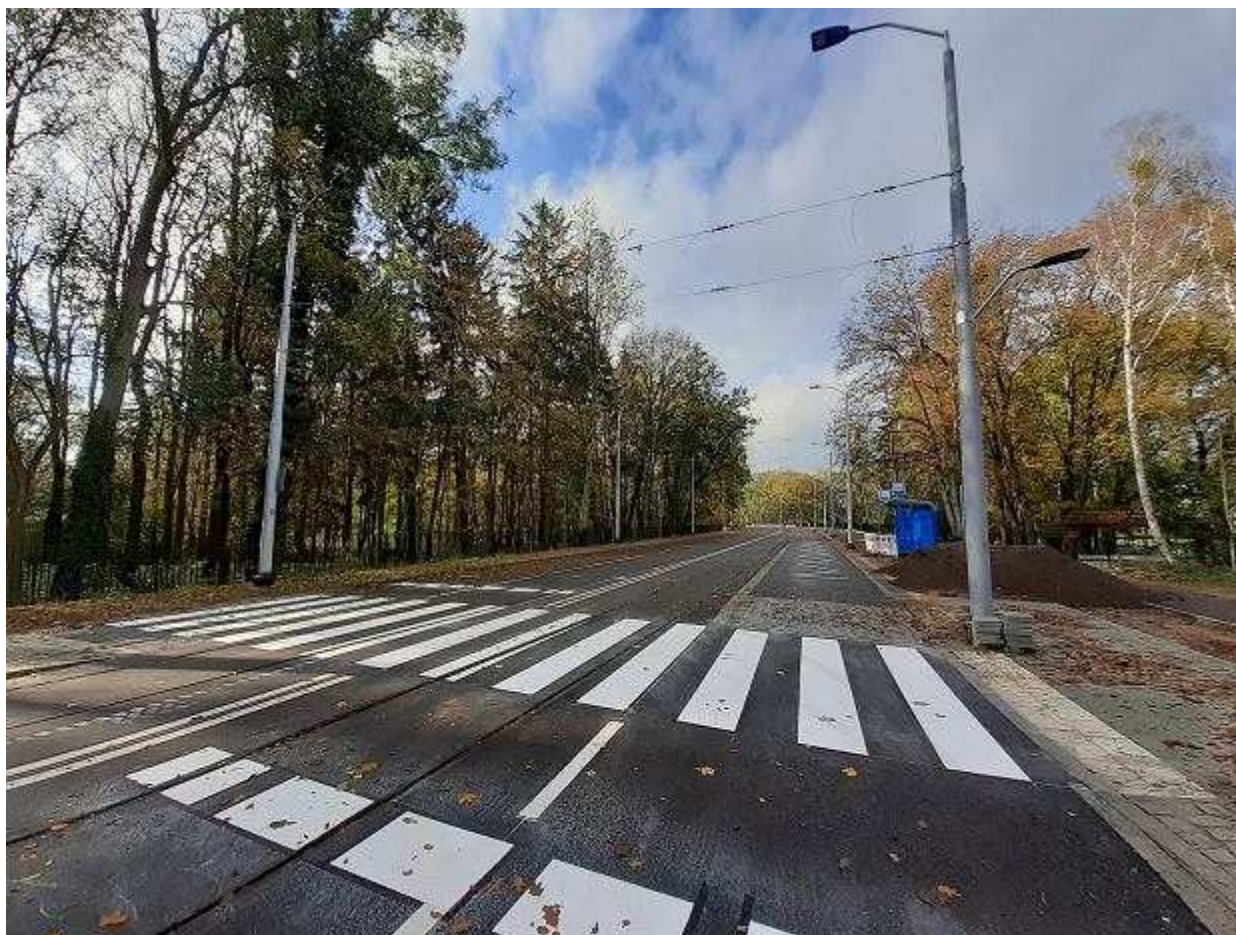


Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

Najgroźniej sytuacja zapowiada się przy zakręcie ze skrzyżowaniem z uliczką prowadząca do kąpieliska „Arkonka” i asfaltowej ścieżki rolkowej wokół kąpieliska.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Andrzej Kraśnicki jr

Tu ruch samochodowy dopuszczony jest już na dwóch pasach w każdą stronę. Jedynym zabezpieczeniem dla pieszego jest znak ograniczający w tym rejonie prędkość do 40 km na godz.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Koniec października 2019 Andrzej Kraśnicki jr

To jednak tylko znak. Na zewnętrznych pasach jest wprawdzie wyniesiona jezdnia na wysokości przystanku, ale to „fizyczne” ograniczenie prędkości można minąć jadąc po torach.

Dlaczego będzie niebezpiecznie

Jadący komunikacją miejską od strony Niebuszewa będą bezpieczni. Wsiadą bowiem od strony lasu i kąpieliska. Nie będą musieli pokonywać jezdnii.

W niebezpieczeństwie znajdą się jednak ci, którzy przyjadą od strony ul. Szafera, oraz ci, którzy będą wracać w kierunku Niebuszewa. Piesi będą musieli pokonać cztery pasy ruchu.



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. To przejście dla pieszych może być niebezpieczne Andrzej Kraśnicki jr



Finał przebudowy ulicy Arkońskiej. Andrzej Kraśnicki jr

Czy kierowcy zwolnią do 40 km na godz., jak nakazują znaki? Na pewno nie wymusi tego geometra jezdni. Jadący od strony al. Wojska Polskiego zbliżać się będą do pasów długą, prostą, szeroką arterią. Ci jadący od strony Niebuszewa, będą mieli wprawdzie zakręt w lewo, ale on jednocześnie utrudni szybkie dostrzeżenie pieszych na pasach.

Przebudowa ul. Arkońskiej na finiszu

O tym, że same znaki nie wystarczą, świadczy wiele przykładów ze szczecińskich ulic. Ostatni to sytuacja z ul. Mieszka I, na której w związku z 1 listopada i dużym ruchem pieszych, wprowadzono czasowo ograniczenie do 40 km na godz. W grupie kierowców „Suszą! – Dyskusje” na Facebooku nie brakuje opinii, że to „oderwane od rzeczywistości”, że ograniczenie powinno być tylko przy przejściu dla pieszych (choć między bajki można włożyć założenie, że wszyscy kierowcy będą na krótkim odcinku zwalniać z 70 do 40 km na godz.).

„Sporo nas kierowców ograniczanie prędkości do 50 w mieście uważa za zamach na wolność. Więc takie głosy mnie nie dziwią” – podsumowuje takie opinie jeden z kierowców.